

Uwagi o błędach w tłumaczeniu z perspektywy studiów nad dyskursem i komunikacją międzykulturową

Tomasz Konik

Uniwersytet Warszawski

1. Wstęp

Kwestią badań nad przekładem z perspektywy szeroko rozumianej analizy dyskursu zajmowałem się w kilku wcześniejszych pracach (por. Konik 2009; 2014; 2015a); dotyczyły one m.in. aspektów stylistyczno-retorycznej struktury tekstu oryginału i przekładu, jak również wpływu skrótów i modyfikacji tekstowych w tłumaczeniu na osłabienie wiarygodności autora i jego przekazu. Podobne zagadnienia poruszałem w odniesieniu do ewidentnych błędów tłumaczeniowych (zob. Konik 2015b). W niniejszej pracy wracam do tematyki błędów w tłumaczeniu, podejmując próbę ich opisu i wyjaśniania w świetle analizy dyskursu/lingwistyki tekstu i studiów nad komunikacją międzykulturową. Na przykładach fragmentów polskiego tłumaczenia książki J.E. Stiglitz *Making Globalization Work* (Stiglitz 2006 [2007]), polski przekład: *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Stiglitz 2007) będę chciał pokazać, że istotę, genezę i konsekwencje niektórych rodzajów błędów w tłumaczeniu można lepiej zrozumieć, jeśli badając fragmenty tekstu wyjściowego i przekładu, których dotyczą błędy, uwzględnimy szerszy kontekst

tekstowy i dyskursywny, obejmujący także uwarunkowania o charakterze ideologicznym czy kulturowym. Ważnym elementem moich rozważań będzie kwestia głosu autorskiego i głosów przytaczanych w tekście, oraz związana z powyższym kwestia aksjologii tekstu oryginału – interesuje mnie naturalnie sposób i stopień, w jakim są one odzwierciedlone w tekście przekładu.

Próbie analizy, którą podejmuję w niniejszym studium, można potraktować jako uzupełnienie i rozwinięcie uwag na temat tekstowych i dyskursywnych aspektów błędów w tłumaczeniu, przedstawionych w pracy z roku 2015 (Konik 2015b) – w tomie będącym pokłosiem jednej z ostatnich konferencji naukowych zorganizowanych z inspiracji i przy udziale Profesor Anny Duszak, która była także jednym z jego redaktorów (Duszak, Jopek-Bosiacka i Kowalski 2015).

Jak wiadomo, studia nad dyskursem i komunikacją międzykulturową stanowiły zasadniczy obszar zainteresowań naukowych Anny Duszak (znajduje to odzwierciedlenie choćby w tytule jej pomnikowej monografii, zob. Duszak 1998). Warto też wspomnieć, że chociaż nie zajmowała ona się błędami w tłumaczeniu, to poświęciła w swych pracach nieco uwagi również kwestiom przekładu (zob. Duszak 1996; 1998). Można zatem mówić przynajmniej o pośrednich inspiracjach dla niniejszego studium płynących z działalności naukowej Anny Duszak. Biorąc jednak pod uwagę to, że w niniejszym studium będę chciał pokazać, jak analizowane przeze mnie zjawiska można rozpatrywać z perspektywy badań nad komunikacją międzykulturową oraz krytycznej analizy dyskursu – Jej niekwestionowanych naukowych pasji, które zawsze starała się „zaszczepić” swoim współpracownikom i kolegom, do których grona miałem zaszczyt się zaliczać – uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że to właśnie działalność naukowa Profesor Anny Duszak w znacznym stopniu przyczyniła się do podjęcia przeze mnie omawianej tutaj tematyki.

2. Kwestia błędów w tłumaczeniu

Błędy w tłumaczeniu są zawsze wdzięcznym polem dla komentarzy odbiorców i krytyków przekładu. Jeśli jednak przyjrzymy się pracom z zakresu przekładoznawstwa, to można odnieść wrażenie, że pojęcie błędów w tłumaczeniu, jak również systematyczne badania nad nimi, nie znajdują się w centrum zainteresowania badaczy przekładu (zob. np. omówienia tematyki błędów w tłumaczeniu w pracach K. Hejwowskiego [2004: 198–203; 2015: 287–324, *passim*]). Hasła „błąd w tłumaczeniu” lub „błąd tłumaczeniowy” (*translation error*) nie znajdziemy ani w żadnym z dwóch wydań encyklopedii studiów nad tłumaczeniem (*Routledge Encyclopaedia of Translation Studies* – Baker 1998; Baker i Saldanha 2009), ani w słowniku studiów nad tłumaczeniem (*Dictionary of Translation Studies* – Shuttleworth i Cowie 1997), a nawet jeśli badacze dopuszczają istnienie błędów tłumaczeniowych jako takich, to zachowują w stosunku do tego pojęcia pewien dystans, czego dobitnym wyrazem jest fakt, że w czterotomowym opracowaniu *Handbook of Translation Studies* (Gambier i van Doorslaer 2010) w tytule odpowiedniego artykułu termin „errors” pojawia się w cudzysłowie (Hansen 2010: 385).

Przyczyn takiego stosunku do błędów w tłumaczeniu jest zapewne wiele, lecz być może kluczową rolę odgrywa tu fakt, iż analiza błędów w tłumaczeniu jest niesłychanie czasochłonna i nie można do niej wykorzystać takich nowoczesnych metod badawczych, jak np. badania kwantytatywne (korpusowe), a także to, iż nie zawsze daje ona jednoznaczne wyniki. Dotyczy to zresztą również niniejszego studium, które – należy podkreślić – nie ma ambicji stać się przyczynkiem do badań translatorycznych (przekładoznawczych), a raczej pokazać bogatsze (tekstowe, dyskursywne) tło analizy błędów w tłumaczeniu. Nie będę tu szerzej zajmował się teoretyczną podstawą koncepcji błędu w tłumaczeniu. Ograniczę się jedynie do przyjęcia (za: Hejwowski 2015: 293) ogólnego stwierdzenia, że mówienie o błędzie tłumaczeniowym ma sens, bowiem można założyć, iż osoby, które porównują tekst oryginału i przekładu,

posiadają intuicyjną zdolność do identyfikacji obszarów, gdzie dochodzi do zakłócenia ekwiwalencji na jakimś poziomie: na poziomie ogólnej wymowy tekstu oryginału i przekładu, na poziomie szczegółowych elementów treści (poziom scen i scenariuszy) bądź na poziomie syntaktycznym (Hejwowski 2015: 60).

W tym miejscu chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że nie zawsze da się przeprowadzić wyraziste rozróżnienie pomiędzy istotą błędu, jego bezpośrednią przyczyną (czy przyczynami), szerszymi uwarunkowaniami sprzyjającymi powstaniu i utrwaleniu się błędu oraz konsekwencjami błędu dla dalszego rozwoju tekstu przekładu, a przede wszystkim – efektem dyskursywnym błędu (tj. zmianą przesłania tekstu, wiążącą się z zaistniałym błędem). Stąd w pracy z roku 2015 wspominałem o tekstowych i dyskursywnych „uwikłaniach” błędów w tłumaczeniu, przy czym pisząc o uwikłaniach dyskursywnych, miałem na myśli dyskurs w obu powszechnie przyjętych znaczeniach (przynajmniej na gruncie lingwistycznych podejść do studiów nad dyskursem): jako tekst w kontekście komunikacyjnym i społeczno-kulturowym oraz jako charakterystyczne sposoby opisywania i interpretowania świata za pomocą tekstów (zob. Konik 2015b: 223–224).

Bez względu na to, czy możliwe jest przeprowadzenie wspomnianych powyżej rozróżnień, wydaje się dość oczywiste, że błędy w tłumaczeniu mogą wynikać z różnych przyczyn, często dość błahych. Istotne jest jednak to, że genezy błędów można upatrywać w zjawiskach zachodzących na różnych poziomach. Błędy mogą mieć podłoże psychologiczne (nieuwaga, niedbałość) lub językowe (niedostateczna znajomość języka oryginału bądź przekładu), a także – jak pisałem w pracy z roku 2015 (Konik 2015b) – tekstowe i dyskursywne. Wyprzedzając nieco tok wyводу, mogę stwierdzić, że w niniejszej pracy także będę chciał się skoncentrować na tych dwóch ostatnich kategoriach. Wśród tekstowych czynników sprzyjających powstaniu i utrwaleniu się błędu – jak będę próbował pokazać – może być np. dążenie do rozpoznania i zachowania

w przekładzie relacji międzyzdaniowych, a szerzej: dążenie do zachowania spójności tekstu. Wśród czynników, które można określić jako dyskursywne, wymienilibym np. kulturowe lub ideologiczne uwarunkowania komunikacji (dyskursu). Te pierwsze mogą dotyczyć różnic międzykulturowych w tworzeniu tekstów i oczekiwań wobec tekstów, zwłaszcza o charakterze argumentacyjnym; te drugie mogą wiązać się z pewnym systemem przekonań i poglądów leżącym u podstaw tworzonego dyskursu itd.

Jakichś nawiązań do czynników powstawania błędów w tłumaczeniu, o których wspominam powyżej, można próbować się dopatrywać w klasyfikacjach błędów tłumaczeniowych. Przyjrzymy się tu kilku kategoriom pochodzącym z klasyfikacji K. Hejwowskiego (2015), która co prawda dotyczy przede wszystkim błędów w przekładzie literackim, lecz może stanowić dobrą podstawę dla dalszych rozważań w niniejszym studium. Otóż omówiwszy wiele problemów teoretycznych związanych z pojęciem błędu tłumaczeniowego, K. Hejwowski proponuje nową klasyfikację błędów – najbardziej ogólny podział błędów w tym ujęciu jest dwudzielny: autor wyróżnia błędy interpretacji i błędy realizacji. Wśród błędów interpretacji znajdują się takie interesujące nas tutaj rodzaje błędów, jak:

- mylna interpretacja znaczenia jednostki leksykalnej (Hejwowski 2015: 301–302);
- złe odczytanie struktury języka wyjściowego (np. składni języka wyjściowego) (Hejwowski 2015: 303–304);
- błędy wynikające z braku wiedzy ogólnej lub specjalistycznej (Hejwowski 2015: 307);
- zła interpretacja sceny/scenariusza (Hejwowski 2015: 307–308).

Jak pisze K. Hejwowski w odniesieniu do tego ostatniego rodzaju błędów, „ich efektem jest całkowite przekształcenie opisywanej rzeczywistości” (Hejwowski 2015: 307). Na podstawie moich badań (por. Konik 2015b) można by do tego dodać także kategorię „złe odczytanie struktury

tekstu wyjściowego” (co byłoby zbliżone do rodzaju błędu określonego jako zła interpretacja sceny/scenariusza) oraz jako efekt błędu w tłumaczeniu – „całkowite wypaczenie aksjologicznej i/lub argumentacyjnej struktury tekstu”.

3. O analizowanym fragmencie tekstu

Materiał poddany analizie w niniejszej pracy pochodzi z fragmentów jednego z podrozdziałów w książce J.E. Stiglitz *Making Globalization Work* (Stiglitz 2006 [2007]) oraz z jej polskiego przekładu: *Wizja sprawiedliwej globalizacji* (Stiglitz 2007). Książka ta, podobnie jak poprzednia pozycja autorstwa J.E. Stiglitz (2002), której przekład badałem w pracy z 2015 roku (Konik 2015b), dotyczy problemów związanych z globalizacją, głównie w jej aspekcie ekonomicznym. Przedstawia wiele konkretnych propozycji działań mających na celu spowodowanie m.in., by kraje rozwijające się mogły na bardziej sprawiedliwych warunkach uczestniczyć w światowej wymianie, bronić się przed pazernością międzynarodowych korporacji czy unikać nadmiernych obciążeń wynikających z zadłużenia.

Analizowany podrozdział, zatytułowany *The appropriation of public wealth (Przywłaszczanie sobie bogactwa publicznego)*, stanowi część rozdziału poświęconego korzyściom, jakie kraje rozwijające się mogłyby czerpać (a nie czerpią) z posiadania bogactw naturalnych.

Autor pisze m.in. o konieczności zmagania się ze spółkami górnymi, gazowymi i naftowymi o uzyskanie przez społeczeństwa krajów rozwijających się maksymalnie wysokich korzyści z posiadanych przez dany kraj bogactw naturalnych:

The first challenge facing any resource-rich country is to ensure that the public gets as much of the value of the resources that lie beneath its land as possible. This is far more difficult than it might seem. Even in countries with

stable and mature democracies, there is an ongoing struggle by oil, gas, mining companies to seize as much of the wealth for themselves as possible (Stiglitz 2006: 138).

Co ciekawe, już w tym fragmencie (niebędącym zasadniczo podstawą analizy, a przytaczanym jedynie dla uzmysłowienia kontekstu analizowanego materiału) w polskim tłumaczeniu pojawia się błąd, bowiem znajdujemy w nim wzmiankę o tym, że nawet „w krajach o stabilnej i dojrzałej demokracji toczy się bezustanna walka **między** spółkami naftowymi, gazowymi i górniczymi [*recte*: ze strony spółek...] o przechwycenie dla siebie możliwie najwięcej z tego bogactwa” (Stiglitz 2007: 155; podkr. – T.K.). W dalszym fragmencie tego podrozdziału autor wspomina, że w USA dochodzi do oddawania takim spółkom bogactw mineralnych praktycznie za darmo (*mineral resources are essentially given away to the mining companies* – Stiglitz 2006: 138). Zwraca uwagę (Stiglitz 2006: 140), iż uzyskiwaniu przez kraje rozwijające się korzyści z posiadania bogactw naturalnych nie sprzyja – oprócz takich czynników jak korupcja i oszustwa ze strony korporacji – także słaba pozycja takich krajów w negocjacjach z korporacjami.

Most developing countries are ill prepared to engage in the sophisticated negotiations that are the multinationals' stock in trade. They may not understand the full implications of each contract clause. They will be told that some clause is standard and it may well be: the oil companies may stand together in demanding contracts that benefit them at the expense of the countries from which they get the oil. For instance, governments have redesigned how they sell, say, the broadcast spectrum (for cell phones, TV, and radio), through auctions that increase government revenues enormously; but in the area of natural resources, the industry has staved off similar reforms, especially in developing countries (Stiglitz 2006: 140).

Tu dochodzimy do interesującego nas fragmentu. Zacytujemy dla lepszego obrazu sytuacji całość akapitu i jego polskiego przekładu (w przekładzie – dwa akapity):

It is the strategy of the oil, gas, and mining companies to make sure that the government gets as little as possible – while, at the same time, helping the government find arguments for why it is good or even necessary for the government to receive so little. They may say that there are large social benefits from developing the region, and thus development should be encouraged. Giving away the resources, they claim, does this. In fact, giving away resources simply means the government has less money to pay for infrastructure, schools, and other facilities that are absolutely necessary if the region is to be developed. It may be costly to develop a mine, but that only means that in competitive bidding the government will get less money than it would if the mine were less costly. Too often, the only benefit to the country from a mine is the few jobs it creates, and the environmental damage of the mine may simultaneously destroy jobs elsewhere (for instance, in fishing, as catches in polluted water diminish), and sometime in the future, impose enormous budgetary costs as the government is forced to pay for the cleanup (Stiglitz 2006: 141).

Strategia spółek naftowych, gazowych i górniczych polega na tym, że starają się o to, żeby rząd dostawał możliwie mało, a jednocześnie podsuwają mu argumenty uzasadniające właściwość takiego postępowania. Twierdzą np., że rozwój regionu przyniesie wielkie korzyści społeczne, a więc należy zachęcać do rozwoju, zaś wyzbywanie się zasobów bardzo w tym pomaga, bo wyzbywanie się zasobów

w rzeczywistości oznacza po prostu, że rząd musi wydać mniej pieniędzy na opłacenie niezbędnej dla rozwoju infrastruktury, szkół i innych urzędzeń.

Budowa kopalni może być bardzo kosztowna, ale to tylko oznacza, że w przetargu aukcyjnym rząd uzyska mniej pieniędzy niż by musiał wydać na budowę kopalni, gdyby była mniej kosztowna. Nazbyt często jedyną korzyścią z kopalni jest niewielka liczba miejsc pracy, które daje mieszkańcom tych krajów, ale szkody wyrządzone przez nią w środowisku mogą jednocześnie zniszczyć miejsca pracy gdzie indziej (np. w rybołówstwie, gdy na skutek zanieczyszczenia wody zmniejszą się połowy), a kiedyś w przyszłości obarczyć wielkimi kosztami budżet państwa, gdy będzie trzeba zapłacić za ich oczyszczenie (Stiglitz 2007: 158–159).

J.E. Stiglitz odnosi się tu wprost do zjawisk dyskursywnych, pisząc o argumentach podsuwanych przez korporacje rządowi i próbując wykazać bezzasadność takich argumentów. W polskim przekładzie dochodzi do wielu niezręczności i przekłamań (błędów), które można rozpatrywać i interpretować na kilku poziomach. Temu poświęcona będzie analiza w następnej części studium.

4. Wstępny przegląd błędów w tłumaczeniu fragmentu tekstu z książki J.E. Stiglitz *Making Globalization Work* – cz. I

Nie jest łatwo zdecydować, od którego aspektu zacząć analizę błędów w przekładzie zacytowanego fragmentu. Być może zatem warto w pierwszej kolejności zająć się aspektami tekstu przekładu, których nie można zakwalifikować jako w sposób oczywisty błędne. Po pierwsze, chodzi o przekład końcowej części pierwszego zdania tego fragmentu, wyróżnionej wytłuszczeniem (zdania w omawianym akapicie są oznaczone liczbą porządkową w postaci cyfry arabskiej, odnoszącą się do kolejności zdań w akapicie,

oraz dużą literą oznaczającą język: E dla angielskiego, P dla polskiego; dodatkowo dla polskiego przekładu użyto liczb rzymskich I i II, które odpowiadają kolejności akapitów w tekście przekładu):

E-1

It is the strategy of the oil, gas, and mining companies to make sure that the government gets as little as possible – while, at the same time, helping the government find arguments for **why it is good or even necessary for the government to receive so little.**

P-I-1

Strategia spółek naftowych, gazowych i górniczych polega na tym, że starają się o to, żeby rząd dostawał możliwie mało, a jednocześnie podsuwają mu argumenty uzasadniające **właściwość takiego postępowania.**

W polskim przekładzie zaznaczony wytłuszczeniem fragment oryginału został oddany jako „właściwość takiego postępowania”, co jest o tyle niezręczne, że przedtem jest mowa o staraniach korporacji, by „rząd dostawał możliwie mało”. W wersji angielskiej argumenty korporacji dotyczą uzasadnienia dla niewielkiej wysokości sum otrzymywanych przez rząd, natomiast pojawiające się w wersji polskiej sformułowanie „właściwość takiego postępowania” można rozumieć jako odnoszące się do starań korporacji – trudno zinterpretować wyrażenie „takie postępowanie” jako nawiązujące do otrzymywania niewielkich sum przez rządy. Jednocześnie nie sposób sobie wyobrazić, że – jak wynikałoby z przekładu – korporacje uzasadniają własne starania. Widać wyraźnie, że już na samym początku przekładu tego akapitu pojawiają się problemy.

Innym problemem, którego także nie da się zakwalifikować jako ewidentny błąd, jest aspekt ilościowy przekładu: fragment w wersji angielskiej obejmujący zdania E-2, E-3 i E-4 został w wersji polskiej oddany za pomocą jednego zdania (P-I-2). O ile w oryginale są to trzy

zdania o długości 58 słów (w tym przedimków) i 365 znaków, o tyle w przekładzie mamy do czynienia z tekstową kondensacją – jest tam 48 słów i 327 znaków. Sama kondensacja nie jest kontrowersyjna, ale już przejrzystość wersji polskiej – tak. Nawet tam, gdzie nie pojawiają się błędy, tj. we fragmentach odpowiadających angielskim zdaniom E-1 i E-2, długość zdania utrudnia jego zrozumienie, a ponadto w wersji polskiej pominięto drugi z sygnałów (wyróżnionych wyłuszczeniem) jednoznacznie wskazujący, że autor przytacza argumentację korporacji (szerzej na ten temat niżej, zob. 4.1):

E-1/E-2

They may say that there are large social benefits from developing the region, and thus development should be encouraged. Giving away the resources, **they claim**, does this.

P-I-2

Twierdzą np., że rozwój regionu przyniesie wielkie korzyści społeczne, a więc należy zachęcać do rozwoju, zaś wyzbywanie się zasobów bardzo w tym pomaga.

Dopiero tu dochodzimy do pierwszego z dwóch kluczowych fragmentów przekładu, w których pojawiają się błędy w sposób oczywisty wypaczające przesłanie autora.

4.1. Pierwszy błąd w przekładzie omawianego fragmentu: „pieniądze a infrastruktura”

W wersji angielskiej mamy do czynienia z pewnym paralelizmem między wyróżnionymi wyłuszczeniem strukturami w zdaniach E-3 i E-4¹, oraz użyciem na początku E-4 wyrażenia *in fact* (wyróżnione kursywą):

1. Chodzi o niemal dokładne powtórzenie konstrukcji w funkcji podmiotu; użycie przedimka określonego z *resources* w zdaniu E-3 wskazuje, że chodzi o bogactwa naturalne w danym regionie, natomiast jego brak w E-4 daje się jedynie zinterpretować tak, że mowa jest o ogólnej prawidłowości.

E-3/E-4

Giving away the resources, they claim, does this. *In fact*, **giving away resources** simply means the government has less money to pay for infrastructure, schools, and other facilities that are absolutely necessary if the region is to be developed.

Co dzieje się w polskim przekładzie? Oto końcowa część polskiego zdania P-I-2 (wyróżnienie kursywą – T.K.):

zaś wyzbywanie się zasobów bardzo w tym pomaga, bo wyzbywanie się zasobów *w rzeczywistości* oznacza po prostu, że rząd musi wydać mniej pieniędzy na opłacenie niezbędnej dla rozwoju infrastruktury, szkół i innych urządzeń.

Pozornie wszystko jest w porządku – pomimo kondensacji do jednego zdania zachowany jest ekwiwalent angielskiego *in fact* (choć nie na początku zdania składowego), jednak w zdaniu składowym, w którym się on pojawia, doszło do dwóch przekłamań. Pierwszym jest użycie na początku tego zdania składowego spójnika *bo*, co może sugerować czytelnikowi, że chodzi o ciąg dalszy argumentacji przedstawianej przez korporację – użycie sformułowania „w rzeczywistości oznacza po prostu” miałyby wtedy sygnalizować kontrast między potencjalnie negatywną oceną wyzbywania się zasobów a faktycznie pozytywnym tego efektem. Ten rzekomo pozytywny efekt: „rząd musi wydać mniej pieniędzy na opłacenie [...] infrastruktury” jest właśnie drugim przekłamań, bowiem w oryginale mowa jest nie o tym, iż rząd wydaje, lecz ma mniej pieniędzy na opłacenie takiej infrastruktury (*the government has less money to pay for infrastructure*).

4.2. Drugi błąd w przekładzie omawianego fragmentu: „pieniądze a budowa kopalni”

Drugi przypadek błędu w przekładzie pojawia się w polskim przekładzie następnego zdania oryginału – E-5 (podany jest poniżej w bezpośrednim kontekście, wraz z E-3 i E-4 w nawiasach kwadratowych; wyróżnienie wytłuszczeniem w E-4 i E-5 – T.K.):

E-5

[Giving away the resources, they claim, does this. In fact, giving away resources **simply means** the government has less money to pay for infrastructure, schools, and other facilities that are absolutely necessary if the region is to be developed.] It may be costly to develop a mine, but that **only means** that in competitive bidding the government will get less money than it would if the mine were less costly.

Także tu mamy do czynienia z paralelizmem, który podkreśla charakter argumentacji – skonstrastowanie dwóch stanowisk, chociaż w tym przypadku to, że chodzi o pewną formę głosu przytoczonego, jest sygnalizowane mniej *explicite* (it *may be costly to develop a mine* – więcej na ten temat niżej, w 4.2).

W przekładzie polskim, w zdaniu P-II-1 otwierającym nowy akapit, znowu dochodzi do przekłamania (fragment wyróżniony wytłuszczeniem):

P-II-1

Budowa kopalni może być bardzo kosztowna, ale to tylko oznacza, że w przetargu aukcyjnym rząd uzyska mniej pieniędzy **niż by musiał wydać na budowę kopalni**, gdyby była mniej kosztowna.

W E-5 jest mowa o tym, że w przetargu aukcyjnym rząd *dostanie* mniej pieniędzy niż gdyby kopalnia była mniej kosztowna (*the government will get less money than it would [get]*), natomiast z P-II-1 dowiadujemy się, że rząd *uzyska* mniej pieniędzy, niż by musiał wydać na budowę kopalni, gdyby była mniej kosztowna. Pomijając już samą pokrętną logikę tego wywodu w wersji polskiej, istnieje zasadnicza różnica między uzyskiwaniem a wydawaniem pieniędzy.

Bardziej szczegółowym omówieniem tego, jak również poprzedniego błędu oraz ich uwarunkowaniami zajmę się w następnej części artykułu.

5. Istota, uwarunkowania i/lub konsekwencje analizowanych błędów w szerszej perspektywie – w stronę analizy tekstu i dyskursu

Przyjrzyjmy się jeszcze raz tym fragmentom oryginału i przekładu, których dotyczą błędy w tłumaczeniu, żeby zrozumieć, jak mogło do nich dojść, jaka jest ich istota i jakie są konsekwencje dla przekazu autora.

5.1. Istota, uwarunkowania i/lub konsekwencje pierwszego błędu („pieniądze a infrastruktura”)

Jeśli chodzi o pierwszy przypadek błędu, to na najbardziej oczywistym poziomie leksyko-gramatycznym, błąd na styku E-4/P-I-2, tj. użycie sformułowania „rząd musi wydać” zamiast poprawnego „rząd ma” (mniej pieniędzy na opłacenie infrastruktury itd.), może wynikać z pospiesznej lektury zdania dopełnieniowego w E-4: *the government has less money to pay for infrastructure* (podkr. – T.K.) i reinterpretacji podkreślonego fragmentu jako *has to pay less money*; użyte w tłumaczeniu „rząd musi wydać mniej pieniędzy na opłacenie [...] infrastruktury” jest dość dobrym ekwiwalentem tego ostatniego. Jednocześnie jednak w P-I-2, jak widzieliśmy, doszło do faktycznej eliminacji głosu autorskiego, lub przynajmniej do utożsamienia głosu autorskiego z głosem korporacji

– uzasadnienie korzyści wynikających z wyzbywania się zasobów naturalnych (sygnalizowane przez spójnik *bo* i niejako wzmocnione przez użycie sformułowania „w rzeczywistości oznacza po prostu”) można przypisać albo korporacjom, albo autorowi (wspierającemu argumentację korporacji).

W celu lepszego zrozumienia genezy, istoty i konsekwencji tych błędów, najpierw trzeba się bliżej przyjrzeć strukturze tekstu oryginału. Otóż w odniesieniu do całego powyżej omówionego fragmentu oryginału (od E-1 do E-4) istotne są dwie sprawy:

- dochodzi w nim do skontrastowania głosu autorskiego z głosem przytoczonym;
- występują w przypadku tych głosów istotne różnice w aksjologii.

Kluczową rolę odgrywają tu sygnały głosu przytoczonego (*they may say, they claim*) oraz użycie wyrażenia *in fact*, które jest potencjalnie wieloznaczne, a na pewno używane jest na kilka sposobów (zob. chociażby cytowane poniżej uwagi różnych autorów).

O kondensacji tekstowej w wersji polskiej, w wyniku której doszło do pominięcia drugiego sygnału głosu przytoczonego, mowa była już wyżej. To pominięcie jest o tyle istotne, że autor używa jako sygnału głosu przytoczonego zdania wtrąconego *they claim*, w którym pojawia się czasownik *claim* wyraźnie wskazujący na dystansowanie się autora od argumentacji korporacji.

Jeśli chodzi o wyrażenie *in fact*, to najpierw warto przyjrzeć się uwagom na jego temat w klasycznej pracy na temat spójności autorstwa M.A.K. Hallidaya i R. Hasan (1976: 252–253). W tym ujęciu *in fact* – podobnie jak wyrażenia: *as a matter of fact, actually, to tell (you) the truth* – sygnalizuje adwersatywną, a ściślej: kontrastywną relację semantyczną na poziomie zależności między nadawcą i odbiorcą tekstu (*internal* w przyjętej przez autorów terminologii). Chodzi tu o wskazywanie sprzeczności prezentowanych faktów (lub diagnoz) z oczekiwaniami wynikającymi z obecnego stanu komunikacji czy argumentacji. Inaczej

mówiąc, wyrażenie *in fact* sygnalizuje – wbrew temu, czego mógłby oczekiwać odbiorca – jaki jest stan faktyczny (albo, w naszym przypadku, jaka jest właściwa interpretacja, tj. interpretacja autora, w przeciwieństwie do stanowiska prezentowanego przez korporację).

We wstępie do swojej gramatyki funkcjonalnej M.A.K. Halliday (1985: 50, 304, zob. też Halliday i Matthiesen 2004: 82, 542) klasyfikuje *in fact* – podobnie jak M.A.K. Halliday i R. Hasan (1976) – razem z *actually* oraz *as a matter of fact* jako okoliczniki łączące (*conjunctive adjuncts*) o charakterze „weryfikatywnym”, mieszczące się w ramach grupy wyrażen służących rozwinięciu, dopracowaniu (*elaboration*), a w jego ramach – klaryfikacji.

Nieco inną interpretację znaczenia i użycia wyrażenia *in fact* znajdujemy w pracy J.R. Martina (1992); jest to dla niego jeden z wykładników szerszej relacji reformulacji (Martin 1992: 208), w której chodzi o takie przekształcenie sformułowania, aby dostosować je do właściwego znaczenia, wprowadzić pewną korektę (Martin 1992: 212–214). Ten aspekt użycia wyrażenia *in fact* dobrze tłumaczyłby użycie wspomnianego już w 3.1 paralelizmu między E-3 i E-4. Przytoczmy ten fragment ponownie, wraz z potencjalną parafrazą (kursywą zaznaczono fragmenty podlegające potencjalnej parafrazie oraz samą parafrazę, w nawiasach kwadratowych):

Giving away the resources, they claim, *does this*

[=*encourages the development of the region*].

In fact, giving away resources *simply means the government has less money to pay for infrastructure, schools, and other facilities that are absolutely necessary if the region is to be developed*

[=*makes the development of the region more difficult / hampers the development of the region*].

Jeszcze wyraźniej jest to widoczne w przypadku nieco dalej idącej parafrazy:

Giving away the resources, they claim, *means encouraging the development of the region.*

In fact, giving away resources simply means *hampering the development of the region.*

W sumie, użycie wyrażen *they claim*, inicjalnego *in fact* oraz powyższego paralelizmu ma uświadomić czytelnikowi kontrast między argumentacją korporacji a poglądem autora (między głosem przytoczonym a autorskim). Taką interpretację wzmacnia spostrzeżenie, iż wyrażenie *in fact* jest z semantycznego punktu widzenia bardzo bliskie wyrażeniom takim jak *The facts of the matter are that ...*, *The truth of the matter is that ...*², a także *indeed*, *really*, które w sposób jednoznaczny służą interwencji autorskiej w tekście, mającej na celu podkreślenie zasadności danej tezy (por. Martin i White 2005: 127–128), nawet jeśli nie znajdujemy tu wyrażonych *explicite* odniesień do osoby autora (por. Martin i White 2005: 130–132).

W tym miejscu warto przyjrzeć się jeszcze kilku ciekawym uwagom, jakie na temat wyrażen typu *in fact* znajdziemy w pracy D. Bibera i jego współpracowników (Biber i in. 1999). Podkreślają oni, że wyrażenia takie jak *in fact*, *really*, *actually*, *in actual fact*, które są w ich ujęciu podrodzajem okoliczników postawy nadawcy (*stance adverbials*), często nie tylko wskazują na stan rzeczywisty, ale odgrywają pewną rolę spójnościową, wzmacniając lub uszczegóławiając treść poprzedniego zdania (Biber i in. 1999: 858). Być może w ten właśnie sposób wyrażenie to zostało odczytane przez osobę/y (tłumacza i/lub redaktora) ponoszącą/e odpowiedzialność za wersję polską. Staje się wtedy bardziej zrozumiałe

2. Semantyczne podobieństwa są szczególnie wyraźne, jeśli zastosujemy test „zastępowalności” czy „podstawialności” (*substitutability*) – zob. Knott i Dale (1994: 51–53). *In fact* można w interesującym nas fragmencie bez trudu zastąpić przez *The fact(s) of the matter is/are that...*, *The truth of the matter is that...* lub *The fact is that...*

przeoczenie kontrastującego charakteru wyrażenia *in fact*, a użycie – w ramach kondensacji – spójnika *bo*, zapewniającego (fałszywie rozumianą) spójność z poprzednim fragmentem.

Można jednak spojrzeć na interesujące nas zagadnienie z szerszej perspektywy. Otóż całość wywodu J.E. Stiglitz opiera się na odwołaniu do pewnego charakterystycznego anglosaskiego wzorca tekstowego. Koncepcję tego rodzaju wzorców tekstowych (*text patterns*) – będących uogólnieniem pewnych powtarzających się relacji międzyzdaniowych (*clause relations*) – można odnaleźć w pracach brytyjskich lingwistów zorientowanych na badania struktury tekstów pisanych o charakterze narracyjnym, ekspozycyjnym, a w pewnym stopniu także argumentacyjnym (por. Winter 1982; Hoey i Winter 1986; Winter 1994). Relacje międzyzdaniowe obejmują relacje dopasowywania/zestawiania (*matching relations*), wśród których wyróżniane są relacje zgodności i niezgodności oraz relacje sekwencji logicznej (por. Hoey i Winter 1986: 123; Winter 1994), jak również ich kombinacje (Winter 1994: 50, 54–55). Rodzajami relacji niezgodności są relacja kontrastu oraz relacja „zaprzeczenia i korekty/sprostowania” (*denial and correction*), która pojawia się w ramach wzorca określanego jako „hipotetyczne–faktyczne/realne” (*hypothetical–real*), odgrywającego ważną rolę w argumentacji (por. Winter 1994: 52, 62–66). Jednym z rodzajów elementu hipotetycznego jest przytoczenie czyichś stwierdzeń lub poglądów, a wśród jego sygnałów można wymienić czasownik lub rzeczownik *claim* (Winter 1994: 62). Czasami po elemencie korekty następuje jeszcze element uzasadnienia/podstawy (*basis*).

Z relacją zaprzeczenie–korekta i wzorcem *hypothetical–real* (teza przytoczona–teza właściwa) mamy do czynienia w przywołanym fragmencie obejmującym E-3 i E-4. To prawda, że zaprzeczenie nie jest przedstawione *explicite* (nigdzie nie ma sygnałów typu: *that is not true / that is not the case*), lecz inicjalna pozycja *in fact* jednoznacznie wskazuje na korektę. Takie użycie *in fact*, łącznie z zaniechaniem w E-3 sygnałów głosu przytoczonego, wskazują jednocześnie, że

chodzi o drugi człon wzorca *hypothetical–real*. To, że sygnały wskazujące na jego wystąpienie w tekście nie zostały rozpoznane, może po prostu wynikać z nieznamomości tego wzorca przez tłumacza lub redaktora. O wzorcach argumentacji oraz o kulturowych uwarunkowaniach ich użycia (a także znajomości i zdolności rozpoznania w tekście) piszą w odniesieniu do kultur anglosaskich i arabskich B. Hatim (1997) oraz B. Hatim i I. Mason (1997). Być może tu także, pomimo względnej bliskości kulturowej, doszło do sytuacji, w której dla tłumacza i/lub redaktora identyfikacja wzorca okazała się zbyt trudna.

W sumie zatem mamy do czynienia z sytuacją, gdzie pozornie niewielki błąd w identyfikacji konstrukcji wiąże się z nierozpoznanem toku wywodu autora, a szczególnie z przeoczeniem przejścia od głosu przytoczonego do autorskiego w charakterystycznym dla tekstów angielskich wzorcu argumentacji oraz co za tym idzie – całkowitym odwróceniem aksjologii oryginału:

- w oryginale wyzbywanie się bogactw naturalnych to w istocie mniejsze przychody państwa konieczne do wspierania rozwoju regionu, a więc przeszkoda w osiągnięciu deklarowanego celu (a nie zachęta do rozwoju regionu), czemu towarzyszy ocena negatywna;
- w wersji polskiej wyzbywanie się bogactw naturalnych za bezcen to w rzeczywistości po prostu mniejsze wydatki (a nie zubożenie państwa), co niesie ocenę pozytywną.

5.2. Istota, uwarunkowania i/lub konsekwencje drugiego błędu („pieniądze a budowa kopalni”)

Drugi przypadek błędu w analizowanym fragmencie, wynikający z przekłamania na styku E-5/P-II-1, polega na użyciu w zdaniu dopełnieniowym sformułowania „w przetargu aukcyjnym rząd uzyska mniej pieniędzy niż by musiał wydać na budowę kopalni, gdyby była mniej kosztowna” zamiast „w przetargu aukcyjnym rząd dostanie mniej pieniędzy, niż

[w przypadku,] gdyby kopalnia była mniej kosztowna”, czyli na dodaniu nieuzasadnionego fragmentu dotyczącego wydawania pieniędzy.

Także ten błąd można próbować wyjaśnić na najprostszych poziomie leksyko-gramatycznym. Otóż w takim ujęciu w przekładzie polskim nie doszło do rozpoznania właściwej anafory związanej z elipsą czasownika leksykalnego *get* (*the government will get less money than it would*). Jednocześnie trzeba podkreślić, iż także tutaj mamy do czynienia z pewnym paralelizmem struktur w E-4 i E-5 (wytluszczenie – T.K.):

giving away resources **simply means** the government has less money to pay for infrastructure, schools, and other facilities that are absolutely necessary if the region is to be developed. It may be costly to develop a mine, but that **only means** that in competitive bidding the government will get less money than it would if the mine were less costly.

Wydaje się, że pomimo otwarcia w wersji polskiej nowego akapitu, w tłumaczeniu próbowano oddać a nawet wzmocnić ten paralelizm (paralelne fragmenty wytluszczone), w ten sposób raczej bezrefleksyjnie wzmacniając pozorną spójność odpowiednich fragmentów (wytluszczenie – T.K.):

wyzbywanie się zasobów w rzeczywistości **oznacza po prostu, że rząd musi wydać** mniej pieniędzy na opłacenie niezbędnej dla rozwoju infrastruktury, szkół i innych urządzeń. Budowa kopalni może być bardzo kosztowna, ale **to tylko oznacza, że** w przetargu aukcyjnym **rząd** uzyska mniej pieniędzy niż **by musiał wydać** na budowę kopalni, gdyby była mniej kosztowna.

W tym miejscu musimy wrócić do kwestii wzorców tekstowych, a konkretnie wzorca *hypothetical–real*. Punktem wyjścia będzie tu użycie angielskich struktur zdaniowych o następującej postaci: pierwsze zdanie

składowe z czasownikiem posiłkowym *may*, drugie zdanie wprowadzane przez *but*. Otóż konstrukcje takie mają charakter koncesywny, analogiczny do konstrukcji z *although* jako spójnika wprowadzającego zdanie przyzwalające (zob. np. Carter i McCarthy 2006: 645). Wynika z tego, że autor uwzględnia alternatywny punkt widzenia (Martin i White 2005: 97, 118, 120), jednocześnie prezentując pogląd własny kontrastujący z tym, czego można by oczekiwać. Znowu mamy tu do czynienia w przekładzie z nierozpoznaniami kontrastu między (potencjalnym) przytoczonym głosem korporacji a głosem autorskim, pomimo paralelizmu między kompleksem E-3 i E-4 a zdaniem E-5 (kursywą zaznaczono potencjalną parafrazę):

*X, they claim, means encouraging the development of the region / in fact, X **simply means** hampering the development of the region [= the government will have less money to pay for the development of the region]*

It may be costly to develop a mine, but that **only means** that in competitive bidding the government will get less money than it would if the mine were less costly.

J.E. Stiglitz nawiązuje tu do fragmentu tego podrozdziału, w którym pisał o sprzeciwianiu się przez spółki górnicze, naftowe i gazowe (w kontraktach zawieranych z rządami krajów rozwijających się) możliwości aukcji na bogactwa naturalne podobnych do aukcji na zakresy częstotliwości dla telewizji, radia i telefonii komórkowej, które znacznie powiększają dochody budżetowe (por. Stiglitz 2006: 140; 2007: 157–158). Autor ewidentnie odnosi się tutaj do potencjalnego argumentu takich spółek: „budowa kopalni jest kosztowna, więc po to, abyśmy się w nią angażowali i w ten sposób sprzyjali rozwojowi regionu, powinniśmy dostać dostęp do surowców [prawie] za darmo, by nie ponosić dodatkowych kosztów”. Większość elementów takiej argumentacji pojawia się we wcześniejszej części tego akapitu lub jest do wywnioskowania

z poprzednich fragmentów podrozdziału. Stanowisko autora można skróto przedstawić tak: „przynaję, że budowa kopalni bywa kosztowna, ale w takich przypadkach [wbrew argumentacji spółek górniczych itp.] oznacza to [lub: oznaczać powinno to] tyle, że...”.

Także tu mamy do czynienia z nierozpoznanie wzorca argumentacyjnego – chodzi o wzorzec koncesyjny, w którym jednak relacja przyzwolenia nie jest sygnalizowana *explicite* (np. przez *although*). Chwilowe lub częściowe przyjęcie przytaczanego argumentu przeciwnego po to tylko, by go potem odeprzeć, jest wzorcem typowym dla kultury anglosaskiej. Nie zawsze jednak jest on łatwo rozpoznawany przez osoby spoza tego kręgu kulturowego (Hatim i Mason 1997: 133–142).

5.3. Dodatkowe uwagi na temat istoty i uwarunkowań omawianych błędów

Końcowy fragment omawianego akapitu (druga część akapitu P-II w przekładzie) jest kolejnym elementem (kontr)argumentacji autora, polemicznej wobec argumentacji spółek górniczych itp. Otóż autor wskazuje, iż (nazbyt) często jedyną korzyścią z budowy kopalni jest stworzenie niewielkiej liczby miejsc pracy – przeczy to argumentowi o rozwoju (do którego miałyby się przyczyniać wyzbywanie się bogactw naturalnych prawie za darmo) oraz jego korzystnym efektem społecznym; szkody ekologiczne mogą zresztą powodować ograniczenie zatrudnienia w innych branżach, a w przyszłości także pociągać za sobą wielkie wydatki budżetowe na ich usunięcie. Wymowa tekstu jest zatem jednoznaczna: w przypadku bogactw naturalnych argumentacja korporacji jest nieuzasadniona, bowiem wpływy do budżetu ze strony korporacji są znikome, niewystarczające do zagwarantowania rozwoju, a rzekome korzyści społeczne wynikające z rozwoju górnictwa zbyt małe i obciążone ryzykiem, także dla budżetu.

6. Próba interpretacji

Jak sugerowałem w mojej poprzedniej pracy na temat tekstowych i dyskursywnych aspektów błędów w przekładzie (Konik 2015b: 233, 235, 238–239), omawiane tam przypadki wypaczenia aksjologii przyjętej przez autora zdają się wskazywać na to, że w umysłach tłumacza i/lub redaktora/-ów przekładu dochodziło do – przynajmniej przejściowego – uaktywnienia się perspektywy, którą można określić jako okcydentalno-centryczną i zgodną z krytykowanym przez autora pakietem rozwiązań ekonomicznych tzw. porozumienia waszyngtońskiego i interesów z nim związanych. Inaczej mówiąc, jest to perspektywa wpisująca się w dyskurs tzw. neoliberalizmu ekonomicznego (por. Stiglitz 2002: 74; Fairclough 2003: 4–5; Fairclough 2006: 7–8, 18, 40, 67, *passim*), zakładającego prymat wolnego rynku, swobody handlu, ograniczenie roli państwa itp. Dyskurs ten – jak się wydaje – do niedawna, a zwłaszcza w momencie tworzenia omawianego przekładu, miał bardzo mocną, jeśli nie wręcz dominującą pozycję w obiegu publicznym w Polsce³. Jak w przypadku każdego dyskursu dominującego, tak i tu mogło dojść do jego „naturalizacji” i postrzegania w kategoriach zdroworozsądkowych (zob. np. Fairclough 2001: 75–77), co prowadziło do niemalże całkowitego wykluczenia w świadomości publicznej dyskursów alternatywnych, a na pewno utrudniałoby do nich dostęp. Nie powinno zatem dziwić, że ten dominujący dyskurs mógł mieć wpływ na błędy w tłumaczeniu (na ich powstanie i/lub utrwalenie się) – każdy użytkownik języka w sferze publicznej osadzony jest w określonym dyskursie i porządku dyskursu (zob. np. Fairclough 2006: 11, 31); dotyczy to też tłumaczy (czy redaktorów). Tworzenie przekładu także podlega uwarunkowaniom dyskursywnym, ideologicznym – tak o tym piszą B. Hatim i I. Mason (1997: 146): „The translator acts in a social context and is part of that context. It is in

3. Ciekawe spostrzeżenia na ten temat, co prawda w ujęciu raczej historyczno-publicystycznym, znaleźć można w pracy R. Wosia (Woś 2014 [2015]).

this sense that translating is, in itself, an ideological activity” (por. też Hatim i Mason 1997: 153–159).

Pewne refleksy opisywanego przeze mnie zjawiska można chyba odnaleźć również w przypadku błędów omawianych w niniejszej pracy, w częściach 4 i 5 (to samo dotyczy błędu wspomnianego w części 3). Oczywiście pierwszorzędną i bezpośrednią rolę w powstaniu błędów odegrały czynniki takie jak wieloznaczność wyrażenia *in fact* czy niezdolność tłumacza i/lub redaktora/ów do identyfikacji właściwego jego znaczenia w kontekście zastosowanych w oryginale wzorców argumentacji, zresztą także nierozpoznanych. Niemniej jednak nie można lekceważyć wpływu dominującego dyskursu neoliberalnego – zapewne sprzyjał on powstaniu błędów i ich utrwaleniu się, co przyczyniło się do zupełnie innej wymowy tego fragmentu tekstu przekładu w porównaniu do tekstu wyjściowego: tam, gdzie w oryginale mowa jest o mniejszych *przychodach* państwa koniecznych do wspierania rozwoju regionu (w wyniku wyzbywania się bogactw naturalnych za bezcen), to w wersji polskiej błędnie mówi się o mniejszych *wydatkach* państwa. Ograniczenie wydatków budżetowych to oczywiście jeden z kluczowych toposów neoliberalizmu. Pojawia się on także – w nieco kuriozalnej formie – w przypadku drugiego z przekłamań, gdzie echo toposu cięcia wydatków przyjmuje postać stwierdzenia, iż „w przetargu aukcyjnym rząd uzyska mniej pieniędzy niż by musiał wydać na budowę kopalni [itd.]”.

Inaczej niż w przypadku błędów omawianych w cytowanej już pracy (Konik 2015b), błędy tłumaczeniowe analizowane w niniejszym studium wiążą się także z nierozpoznaniem głosu przytoczonego i autorskiego. Czasami tego rodzaju błędy nie niosą za sobą poważnych konsekwencji – przykładem może być przypadek, który szerzej opisuję gdzie indziej (Konik, w druku). Błąd pochodzi z tego samego przekładu, którego dotyczą obecne rozważania, a nawet z tego samego rozdziału (na temat przekleństwa bogactw naturalnych). Poniżej przytaczam oryginał, wraz z poprzedzającym go kontekstem, i jego polski przekład:

The exploitation of natural resources is an important part of globalization today, and in some ways the failures of the resource-rich developing countries are emblematic of globalization's failure. [...] Fortunately, there are also successes that give us reason to be optimistic that we can make globalization work.

Among the developed countries, Norway stands out as a model of good practices. [...]

Botswana, though recently ravaged by AIDS, stands as one of the few success stories in the developing world (Stiglitz 2006: 149).

Eksploatacja zasobów naturalnych stanowi dzisiaj bardzo ważną sferę globalizacji i pod pewnymi względami niepowodzenia krajów rozwijających się zasobnych w bogactwa naturalne są przejawami niepowodzeń globalizacji. [...] Na szczęście, nie brak również sukcesów, które budzą optymizm, że potrafimy doprowadzić do właściwego funkcjonowania globalizacji.

Spośród krajów wysoko rozwiniętych jako model dobrych praktyk wyróżnia się Norwegię. [...]

Jako jeden z nielicznych sukcesów, zanotowanych w świecie rozwijającym się, wymieniana jest Botswana (Stiglitz 2007:166).

Istota błędu polega na tym, że o ile *Norway stands out as a model of good practices* jest oceną autorską, to w przypadku „Spośród krajów wysoko rozwiniętych jako model dobrych praktyk wyróżnia się Norwegię” mamy do czynienia z odwołaniem się do zewnętrznego źródła oceny. Przyczyna błędu znowu wydaje się banalna – jest nią pomieszanie, zapewne już w trakcie prac redakcyjnych nad wersją polską, dwóch form czasownikowych (wynika to z identyczności form 3 os. 1. poj.

czasownika zwrotnego *wyróżniać się* oraz formy bezosobowej czasownika *wyróżniać*). Warto wspomnieć, że w wersji polskiej zachowano pewną konsekwencję, bowiem także ocenie dotyczącej Botswany na początku następnego akapitu przypisano zewnętrzne, pozaautorskie źródło. Dwukrotnie zatem oceny autora są relatywizowane do powszechnej opinii. Konsekwencją tych błędów nie jest jednak dramatyczna zmiana w przesłaniu tekstu, bowiem nie naruszają one w zasadniczy sposób struktury aksjologicznej oryginału.

Niemniej jednak błędy związane z ewidentnymi przypadkami, w których dochodzi do nierozróżnienia głosu autorskiego i zewnętrznego (przytoczonego), mogą – jak widzieliśmy powyżej (5.1 i 5.2) – nieść za sobą bardzo poważne następstwa, jeśli chodzi o wymowę tekstu. Zjawiska tego rodzaju mogą świadczyć o czymś więcej niż po prostu o nieznanym wzorców tekstowych (argumentacyjnych) i/lub braku wyczulenia na obecność sygnałów takich wzorców w tekście, o czym piszą w odniesieniu do porównania kultur anglosaskich i arabskich B. Hatim i I. Mason (1997: 133–142; por. też Hatim 1997: *passim*). Mogą one wskazywać na niedostateczne zrozumienie, jak ważną rolę – z punktu widzenia wzmacniania siły przekonywania tekstu – odgrywa operowanie głosem autorskim i przytoczonym. To z kolei może wiązać się z szerszym zjawiskiem, które opisać można jako przyswojenie sobie zespołu nawyków i oczekiwań związanych z cechami polskich tekstów pisanych, zwłaszcza naukowych (reprezentujących tzw. tradycję stylu „teutońskiego”): są one z reguły w mniejszym stopniu niż teksty anglosaskie dialogiczne w stosunku do odbiorcy (por. Duszak 1998: 283–284), a także – jak się wydaje – ogólniej, mniej otwarte na innego.

Wśród przejawów tej domniemanej tendencji do nieuwzględniania odbiorcy (czy szerzej: innego) mogą znajdować się sposoby tworzenia tekstu (mniej przyjazne dla odbiorcy), rodzaj przyjętych strategii uprzejmościowych (mniej zorientowanych na zachowanie twarzy interlokutora lub czytelnika) itd. Innym przejawem może być właśnie niedoceniecie wzorców argumentacyjnych, w których dochodzi w jakiejś

formie do dopuszczenia głosów przeciwnych głosowi autorskiemu – jak piszą B. Hatim i I. Mason (1997: 133–142), może to wiązać się z charakterystycznymi dla kultur innych niż anglosaskie różnicami w percepcji uprzejmości autora wobec odbiorcy, percepcji trwałości wyrzeczenia się „władzy” w stosunku do źródła głosu przytaczanego lub kwestii stosunku do prawdziwości tez przytaczanych, wynikającego z implikatur będących pochodną jawnego lekceważenia (*flouting*) Grice’owskiej maksymy jakości, czego sygnały bywają w angielskich tekstach argumentacyjnych dość subtelne, lecz bardzo charakterystyczne.

Nieco bardziej spekulatywnie źródeł zjawisk związanych z brakiem otwarcia na innego w komunikacji można upatrywać nie tylko wśród różnic kulturowych bezpośrednio związanych z procesami komunikacyjnymi, lecz także wśród bardziej ogólnych różnic kulturowych opisywanych w kategoriach wymiarów kultury przez G. Hofstede i jego współpracowników (Hofstede 1994 [1991], 2000; Hofstede, Hofstede i Minkov 2011). Jednym z wymiarów, który od razu przychodzi na myśl, jest ten opisywany przez wskaźnik dystansu władzy, PDI (= *Power distance index*), który wiąże się z poziomem egalitarności stosunków międzyludzkich w danej kulturze (im wyższy wskaźnik, tym mniej egalitarne stosunki). Różnice w postrzeganiu władzy i nierówności opisywane dla kultur krajów arabskich i anglosaskich, o których piszą B. Hatim i I. Mason, są bardzo duże, ale zachodzą także między kulturami anglosaskimi a kulturą polską (w kulturach anglosaskich wartości wskaźnika dystansu władzy są niższe)⁴. Otóż dopuszczanie do głosu innego, czyli uwzględnianie głosu tych o niższym statusie (niejako dzielenie się władzą), jest bardziej typowe dla kultur o niskiej wartości PDI – dzieje się tak w rodzinie (w układzie rodzice–dzieci), szkole (nauczyciele–uczniowie) oraz w miejscu pracy (przełożeni–podwładni) (Hofstede, Hofstede

4. W przypadku krajów arabskich wartość PDI wynosi 80 na 100 (12–14 pozycja na skali 76 krajów/regionów); dla kultur anglosaskich jest to 40 dla USA (59–61 pozycja) i 35 dla Wielkiej Brytanii (65–67 pozycja). Dla Polski odpowiednia wartość indeksu sytuuje się w przedziale 50–100, wynosząc 68, przy 27–29 pozycji wśród krajów/regionów (zob. Hofstede, Hofstede i Minkov 2011: 70–72).

i Minkov 2011: 73–86). Względna autorytarność kultur o wysokim PDI może zatem przekładać się na kwestie związane z dialogicznością i jej przejawianiem się w komunikacji i argumentacji.

Innym wymiarem kultury, do którego można by odnieść kwestię mniejszej dialogiczności komunikacji, jest wymiar unikania niepewności (odpowiedni indeks nosi nazwę UAI, *uncertainty avoidance index*). Wysokie wartości UAI wiążą się m.in. z dążeniem do eliminowania sytuacji niepewnych i/lub dwuznacznych, co także może wpływać na preferowanie jednostronnych wzorców argumentacyjnych oraz postaw zakładających nieomylność i niepodważalność wiedzy ekspertów, przekładając się na lekceważenie dialogiczności wywodu naukowego (por. uwagi nt. przejawów unikania i tolerowania niepewności w sytuacjach kształcenia akademickiego – Hofstede, Hofstede i Minkov 2011: 212–213). Także tutaj występują znaczne różnice w wartościach UAI dla kultur anglosaskich i kultury polskiej – względnie niskie wartości dla USA i Wielkiej Brytanii (odpowiednio 46 i 35 na 100), w porównaniu z wysoką wartością UAI dla Polski (93).

7. Podsumowanie

Powyżej pozwoliłem sobie na pewne interpretacje omawianych błędów opierające się nie tylko na analizach przedstawionych w niniejszym studium, ale również na wynikach moich poprzednich prac, na temat błędów w tłumaczeniu (Konik 2015b) oraz na temat skrótów i modyfikacji redakcyjnych w tłumaczeniach (Konik 2009; 2014; 2015a). Zdaję sobie sprawę z nieco spekulatywnego charakteru moich refleksji, ale tym, co mnie najbardziej interesuje w analizie błędów tłumaczeniowych, są nie tylko istota i ewentualne przyczyny błędów, ale również szersze uwarunkowania tekstowe i dyskursywne, mogące kumulatywnie sprzyjać powstawaniu i utrwalaniu się tego rodzaju błędów, także związane z charakterem komunikacji w danej kulturze. Proces tłumaczenia jest w końcu rodzajem komunikacji językowej – tłumaczenie można potraktować jako

rodzaj międzyjęzykowej i międzykulturowej derywacji tekstowej (por. Konik 2004: 276). Jako takie musi ono podlegać, przynajmniej w jakimś stopniu, podobnym oddziaływaniom jak inne rodzaje komunikacji. Analiza błędów w tłumaczeniu zatem może skorzystać z uwzględnienia perspektywy badań nad tekstem i dyskursem, a szerzej – nad komunikacją, a także na odwrót. Jestem głęboko przekonany, że badania błędów w tłumaczeniu mogą nam dostarczyć nowych danych na temat różnych aspektów dyskursu i komunikacji międzykulturowej, a równocześnie stać się inspiracją dla dalszych studiów w tej dziedzinie.

Bibliografia

- Baker, Mona (z pomocą Kirsten Malmkjaer) (red.)
1998 *Routledge Encyclopaedia of Translation Studies*. London and New York: Routledge.
- Baker, Mona i Gabriela Saldanha (red.)
2009 *Routledge Encyclopaedia of Translation Studies*. (2nd ed.). London and New York: Routledge.
- Biber, Douglas, Stig Johansson, Geoffrey Leech, Susan Conrad i Edward Finegan
1999 *Longman Grammar of Spoken and Written English*. Harlow: Longman.
- Carter, Ronald i Michael McCarthy
2006 *Cambridge Grammar of English*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Coulthard, Malcolm (red.)
1994 *Advances in Written Text Analysis*. London: Routledge.
- Couture, Barbara (red.)
1986 *Functional Approaches to Writing. Research Perspectives*. London: Francis Pinter.
- Duszak, Anna
1996 „Gramatyka a dyskurs: problemy przekładu”, w: Jerzy Lukszyn (red.), 101–120.
1998 *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Duszak, Anna i Urszula Okulska (red.)
2004 *Speaking from the Margin: Global English from a European Perspective*. Frankfurt a/Main: Peter Lang.

- Duszak, Anna, Anna Jopek-Bosiacka i Grzegorz Kowalski (red.)
2015 *Tekst naukowy i jego przekład*. Kraków: Universitas.
- Fairclough, Norman
2001 *Language and Power*. (2nd ed.). Harlow: Longman.
2003 *Analysing Discourse: Textual Analysis for Social Research*. London: Routledge.
2006 *Language and Globalization*. London: Routledge.
- Gambier, Yves i Luc van Doorslaer (red.)
2010 *Handbook of Translation Studies, Vol. 1*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Głogowska, Anna, Krzysztof Hejwowski i Małgorzata Tryuk (red.)
2014 *Z zagadnień tłumaczenia: teoria – kształcenie – praktyka*. [Seria: *Imago Mundi*], Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej UW.
- Halliday, Michael A.K.
1985 *An Introduction to Functional Grammar*. London: Edward Arnold.
- Halliday, Michael A.K. i Christian Mathiessen
2004 *An Introduction to Functional Grammar*. (3rd ed.). London: Hodder Arnold.
- Halliday, Michael A.K. i Ruqaiya Hasan
1976 *Cohesion in English*. London: Longman.
- Hansen, Gyde
2010 „Translation ‘errors’”, w: Yves Gambier i Luc van Doorslaer (red.), 385–388.
- Hatim, Basil
1997 *Communication Across Cultures. Translation Theory and Contrastive Text Linguistics*. Exeter: University of Exeter Press.
- Hatim, Basil i Ian Mason
1997 *The Translator as Communicator*. London and New York: Routledge.
- Hejwowski, Krzysztof
2004 *Translation: A Cognitive-Communicative Approach*. Olecko: Wszechnica Mazurska.
2015 *Iluzja przekładu. Przekładoznawstwo w ujęciu konstruktywnym*. Katowice: Śląsk.

- Hejwowski, Krzysztof, Anna Szczęsny i Urszula Topczewska (red.)
2009 *50 lat polskiej translatoryki. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez ILS UW w Warszawie, w dn. 23–25 listopada 2007*. Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej UW.
- Hoey, Michael i Eugene Winter
1986 „Clause relations and the writer’s communicative task”, w: Barbara Couture (red.), 120–141.
- Hofstede, Geert
1994 [1991] *Cultures and organizations. Software of the Mind. Intercultural Cooperation and its Importance for Survival*. London: HarperCollinsBusiness.
2000 *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. [przeł. Małgorzata Durska]. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Hofstede, Geert, Gert J. Hofstede i Michael Minkov
2011 *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. (wydanie 3., zmienione). [przeł. Małgorzata Durska]. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Knott, Alistair i Robert Dale
1994 „Using linguistic phenomena to motivate a set of coherence relations”, *Discourse Processes* 18: 35–62.
- Konik, Tomasz
2004 „Recommendations in the discourse of macroeconomic forecasting: A case study in discourse and globalisation”, w: Anna Duszak i Urszula Okulska (red.), 275–288.
2009 „Tłumaczenie a stylistyczno-retoryczna organizacja tekstu: studium przypadku”, w: Krzysztof Hejwowski, Anna Szczęsny i Urszula Topczewska (red.), 325–335.
2014 „Modyfikacje i skróty tekstowe w tłumaczeniu publicystyki ekonomicznej a kwestia wiarygodności autora”, w: Anna Głogowska, Krzysztof Hejwowski i Małgorzata Tryuk (red.), 31–39.
2015a „Przypadki retorycznie istotnych zmian redakcyjnych w tłumaczeniach publicystyki prasowej o tematyce gospodarczej”, w: Maria Załęska (red.), 187–216.
2015b „Tekstowe i dyskursywne ‘uwikłania’ błędów w polskim przekładzie książki Josepha E. Stiglitz’a *Globalization and its discontents* – studium przypadku”, w: Anna Duszak, Anna Jopek-Bosiacka i Grzegorz Kowalski (red.), 221–241.

- w druku „On thematic structure and evaluation in English-Polish translation – A case study”, w: Marcin Walczyński, Piotr Czajka i Michał Szawerna (red.)
- Lukszyn, Jerzy (red.)
1996 *Gramatyki translacyjne*. Warszawa: Topos.
- Martin, J.R.
1992 *English Text: System and Structure*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Martin J.R. i P.R.R. White
2005 *The Language of Evaluation. Appraisal in English*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Shuttleworth, Mark i Mark Cowie (red.)
1997 *Dictionary of Translation Studies*. Manchester: St. Jerome, UK.
- Stiglitz, Joseph E.
2002 *Globalization and Its Discontents*. London: Penguin.
2004 *Globalizacja*, przeł. Hanna Simbierowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
2006 [2007] *Making Globalization Work*. London: Penguin Books.
2007 *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, przeł. Adam Szeworski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Walczyński, Marcin, Piotr Czajka i Michał Szawerna (red.)
w druku *On the Verge between Language and Translation*. Berlin: Peter Lang.
- Winter, Eugene
1982 *Towards a Contextual Grammar of English. The Clause and its Place in the Definition of Sentence*. London: George Allen & Unwin.
1994 „Clause relations as information structure: two basic text structures in English”, w: Malcolm Coulthard (red.), 46–68.
- Woś, Rafał
2015 [2014] *Dziecięca choroba neoliberalizmu*. Warszawa: Studio EMKA.
- Załęska, Maria (red.)
2015 *Retoryka w komunikacji specjalistycznej* [Seria: *Rhetoricum*]. Warszawa: Polskie Towarzystwo Retoryczne.